

NOSTALGIA JAKO ŹRÓDŁO CIERPIEŃ*

SVETLANA BOYM**

Tłumaczenie Iwona Boruszkowska¹

Dwudzieste stulecie rozpoczęło się utopią, a zakończyło nostalgią. Optymistyczna wiara w przyszłość wyszła z mody, podczas gdy nostalgia, w lepszych i gorszych czasach, nie straciła powabu, pozostając niepokojąco współczesną. Słowo „nostalgia” wywodzi się z dwóch rdzeni greckich, *nostos* oznaczającego „powrót do domu” oraz *algia* czyli „tęsknota”. Zdefiniowałabym ją jako tęsknotę za domem, który już nie istnieje albo nigdy nie istniał. Nostalgia to poczucie straty i wysiedlenia, lecz także pewien romans z własną fantazją. Miłość nostalgiczna może przetrwać jedynie w postaci związku na odległość. Kinematograficzne przedstawienie nostalgii jest podwójnym odślonieniem, nałożeniem na siebie dwóch obrazów – domu i zagranicy, przeszłości i chwili obecnej, snu i życia codziennego. W momencie gdy próbujemy wtłoczyć ją w pojedynczy obraz, rozsadza ona ramę albo przepala kliszę.

Słowo „nostalgia”, pomimo greckich korzeni, nie narodziło się w starożytnej Grecji. „Nostalgia” jest jedynie pseudogrecka, czy też nostalgicznie grecka. Słowo to zostało wyłuskane przez ambitnego szwajcarskiego studenta Johanna Hofera z jego dysertacji medycznej z roku 1688. (Hofer sugerował także pojęcia *nosmania* oraz *philopatridomania* dla opisu podobnych symptomów; szczęśliwie, nie weszły one do języka potocznego). Wbrew naszej intuicji, „nostalgia” pochodzi z medycyny, nie z poezji czy polityki. Nie przyszłoby nam na myśl domagać się recepty przeciw nostalgii. A jednak w XVII stuleciu nostalgię uważano za uleczalne schorzenie, podobne do ostrej postaci przeziębienia. Szwaj-

* Niniejszy esej został zaadaptowany z mojej książki *The Future of Nostalgia (Przyszłość nostalgii*, Nowy Jork 2001), zawierającej bardziej dogłębną dyskusję tego tematu. Credit: Svetlana Boy m, *Nostalgia and Its Discontents* from „The Hedgehog Review” vol. 9, no. 2 (2007), p. 7–18. Copyright © 2007 by Institute for Advanced Studies in Culture. Used by permission of the author and publishers. All rights reserved.

** Svetlana Boym (zm. 2015) – prof. Uniwersytetu Harvarda, Boston, USA.

¹ Iwona Boruszkowska (iwona.boruszkowska@uj.edu.pl) — dr, Wydział Polonistyki UJ. Tłumaczenie drukujemy dzięki uprzejmości wydawcy oryginału – redakcji czasopisma „The Hedgehog Review”.

carscy lekarze uważali, że opium, pijawki oraz podróże w Alpy Szwajcarskie są w stanie pomóc przy nostalgicznych symptomach. Pośród pierwszych ofiar tej nowo diagnozowanej choroby, znaleźli się różnego rodzaju ludzie wysiedleni w XVII wieku: kochający wolność studenci z Republiki Berna uczący się w Bazylei, pomoc domowa i służący pracujący we Francji czy Niemczech, a także szwajcarscy żołnierze walczący w obcych krajach. Tej epidemii nostalgii towarzyszyła nawet jeszcze bardziej niebezpieczna epidemia „nostalgii symulowanej” (*feigned nostalgia*), zwłaszcza u żołnierzy służących za granicą².

Nostalgia, która mnie tutaj interesuje, nie jest jedynie indywidualną przypadłością lecz symptomem naszego wieku, emocją historyczną. Poczynię zatem trzy kluczowe obserwacje. Po pierwsze, nostalgia nie jest „anty-nowoczesna”; nie znajduje się w opozycji do nowoczesności, lecz jest z nią współmierna. Nostalgia i postęp są jak doktor Jekyll i pan Hyde: sobowtóry lub własne lustrzane odbicia. Nostalgia to nie ledwie wyraz zlokalizowanej tęsknoty, lecz rezultat nowego rozumienia czasu i przestrzeni, które umożliwia podział na „lokalne” i „powszechne”.

Po drugie, nostalgia zdaje się pragnieniem pewnego miejsca, ale w rzeczywistości jest ona pragnieniem innego czasu – czasu naszego dzieciństwa, powolniejszych rytmów naszych snów. W szerszym sensie, nostalgia to bunt przeciw nowocześniejszemu pojęciu czasu, czasu historii i postępu. Nostalgik chciałby przekształcić historię w prywatną czy też zbiorową mitologię, odwiedzić ponownie czas tak jak odwiedza się przestrzeń, odmawiając ukorzenia się przed nieodwracalnością czasu, która jest zmorą kondycji ludzkiej. Stąd przeszłość nostalgii, parafrazując Williama Faulknera, nie jest nawet przeszła. Może być jedynie lepszym czasem lub czasem wolniejszym – czasem poza czasem, nie obciążonym kalendarzem terminów.

Po trzecie, nostalgia, moim zdaniem, nie zawsze jest retrospektywna; równie dobrze może być perspektywiczna. Fantazje na temat minionych dni,

² Hofer twierdził, że możliwe było „z siły dźwięku Nostalgia zdefiniować ów smutny nastrój powodowany pragnieniem powrotu do kraju ojczystego”. Zob. J. Hofer, *Dysertacja medyczna na temat Nostalgii*, tłum. Carolyn Kiser Anspach, *Bulletin of the Institute of the History of Medicine*, t. 2, Baltimore, Johns Hopkins Press, 1934, s. 381. Hofer przyznaje, że „zmyślni Helweci” posiadali potoczny termin na „żałobę za utraconymi urokami Ziemi Ojczystej”, *das Heimweh*, z kolei cierpiący na tę przypadłość Galowie (Francuzi) posługiwali się pojęciem *La Maladie du Pays* (s. 380). Był jednakże Hofer pierwszym, który zaprezentował szczegółową dyskusję naukową na temat tego schorzenia. Co do historii nostalgii, zob. J. Starobinski, *The Idea of Nostalgia*, „Diogenes” 1966, nr 54, s. 81–103; Fritz Ernst, *Vom Heimweh*, Zurich 1949; G. Rosen, *Nostalgia: A Forgotten Psychological Disorder*, „Clio Medica” 1975, nr 10, s. 28–51. W kwestii psychologicznych i psychoanalitycznych ujęć nostalgii, zob. James Phillips, *Distance, Absence and Nostalgia*, „Descriptions”, red. Don Ihde i Hugh J. Silverman, Albany 1985, s. 64–75; W. H. McCann, *Nostalgia: A Descriptive and Comparative Study*, „Journal of Genetic Psychology” 1943, nr 62, s. 97–104; R. Peters, *Reflections on the Origin and Aim of Nostalgia*, „Journal of Analytic Psychology” 1985, nr 30, s. 135–148. Co do bardzo interesującego studium socjologii nostalgii analizującego nostalgię jako „emocję społeczną” i sugerującego przebadanie trzech wstępujących poziomów nostalgii, zob. F. Davis, *Yearning for Yesterday: A Sociology of Nostalgia*, New York 1979.

napędzane przez potrzeby chwili obecnej, mają bezpośredni wpływ na to, jak będzie wyglądać przyszłość. Wzgląd na przyszłość popycha nas do wzięcia odpowiedzialności za nasze nostalgiczne opowieści. Inaczej niż melancholia, która ogranicza się do strefy indywidualnej świadomości, nostalgia polega na relacji pomiędzy jednostkową biografią a biografią grup czy narodów, pomiędzy osobistą i zbiorową pamięcią. Choć futurystyczne utopie mogły wyjść z mody, nostalgia sama posiada wymiar utopijny – tyle tylko, że nie wymierzony już w przyszłość. Niekiedy jest on nawet skierowany bocznym torem, nie wprost w przeszłość. Nostalgik czuje się skrępowany wewnątrz konwencjonalnych ram czasu i przestrzeni.

Istnieje w rzeczy samej tradycja refleksji krytycznej na temat współczesnej kondycji, czyniąca użytek z nostalgii. Można nazwać ją „od-nowoczesną” (*off-modern*). Przedrostek „od” myli nasze poczucie kierunku. Skłania nas do przeczesywania przydrożnych cieni i tylnych alejek, bardziej niż prostej ścieżki postępu; pozwala nam ominąć objazdem deterministyczne narracje historii. Od-modernizm oferuje krytykę zarówno nowoczesnej fascynacji nowością, jak i nie-mniej-nowoczesnemu wymyślaniu tradycji na nowo. W tradycji od-nowoczesnej, refleksja i tęsknota, wyobcowanie i czułość, idą w parach. Co więcej, dla niektórych dwudziestowiecznych od-modernistów wyrastających z tych tradycji, które uważano za marginalne czy prowincjonalne w stosunku do głównego nurtu kultury (od Europy Wschodniej po Amerykę Łacińską), jak też dla wielu ludzi wysiedlonych na całym świecie, twórcze przemyślenie na nowo nostalgii było nie tylko rodzajem techniki artystycznej, lecz strategią przeżycia, sposobem na usensownienie niemożliwości powrotu do domu.

Historycy często traktują „nostalgię” jako wyraz pejoratywny, czy też w najlepszym wypadku za łagodną potwarz. „Nostalgia wobec tęsknoty ma się tak, jak kicz wobec sztuki” – twierdzi Charles Maier³. Słowa tego nierzadko używa się umniejszająco. „Nostalgia [...] to w istocie historia bez poczucia winy. Dziedzictwo jest czymś, co napełnia nas dumą raczej niż wstydem” – pisze Michael Kammen⁴. W takim rozumieniu, nostalgię postrzega się jako wyrzeczenie się osobistej odpowiedzialności, powrót do domu bez wyrzutów sumienia, etyczną oraz estetyczną klęskę. Nostalgia wytwarza subiektywne wizje w zarażonej przez siebie wyobraźni, które mają tendencję do kolonizacji sfery politycznej, historii, jak również i codziennej percepcji.

Nowoczesna nostalgia jest paradoksalna w tym sensie, że powszechność właściwego jej pragnienia może wywołać w nas większą empatię wobec innych ludzi, a jednocześnie ów moment, w którym próbujemy zrekompensować tęsk-

³ Ch. S. Maier, *The End of Longing? Notes toward a History of Postwar German National Longing* [w:] *The Postwar Transformation of Germany: Democracy, Prosperity, and Nationhood*, red. John S. Brady, Beverly Crawford, Sarah Elise Wiliarty, Ann Arbor 1999, s. 273.

⁴ M. Kammen, *Mystic Chords of Memory: The Transformation of Tradition in American Culture*, New York 1991, s. 688.

notę przy pomocy jakiejś konkretnej przynależności – czy też złagodzić niepokój przed utratą przy pomocy na nowo odkrytej tożsamości, a zwłaszcza pewnej wspólnoty narodowej wraz z jedyną w swoim rodzaju i czystą ojczyzną – jest momentem, kiedy często oddalaliśmy się od innych i kładziemy kres wzajemnemu zrozumieniu. *Algia* (czy też tęsknota) jest tym, co podzieliłyśmy, lecz *nostos* (czy też powrót do domu) jest tym, co nas dzieli. Obietnica odbudowy idealnego domu znajduje się dzisiaj w sercu wielu potężnych ideologii, kusząc nas do porzucenia krytycznego osądu na rzecz więzi emocjonalnych. Niebezpieczeństwo nostalgii polega na tym, że ciąży ona ku przemieszaniu realistycznej wizji domu z wyobrażoną. W skrajnych przypadkach może stworzyć ojczyznę fantomową, dla dobra której nie żal ginąć i zabijać. Bezrefleksyjna nostalgia ma moc tworzenia potworów. Jednakże ów sentyment sam w sobie, żałoba wysiedlenia i nieodwracalności czasu, znajduje się w samym środku kondycji nowoczesnej. Zgłaszając pretensję do ojczyzny nieskażonej i czystej, nostalgiczna polityka tworzy „glokalną”⁵ hybrydę kapitalizmu i fundamentalizmu religijnego, czy też państwa korporacyjnego z patriotyzmem eurazjatyckim⁶. Mieszanka nostalgii i polityki może być wybuchowa.

Nostalgiczny przedmiot pożądania jest niestychnie trudny do pochwycenia. To ambiwalentne poczucie przenika kulturę popularną, która często posługuje się osiągnięciami techniki i efektami specjalnymi w celu odtworzenia obrazów przeszłości, od tonącego *Titanica* do umierających gladiatorów czy wymarłych dinozaurów. Mimo że wielu dziewiętnastowiecznych myślicieli wierzyło, iż postęp i oświecenie wyleczą nostalgię, zamiast z niej wyleczyć – przyczyniali się do jej zaostrenia. Technologia, która niegdyś obiecywała ukojenie nowoczesnego wyobcowania i oddalenia oraz dostarczenie cudownej protezy dla nostalgicznych bólów, sama nabrała tempa szybszego niż nostalgiczna tęsknota. Mówiąc precyzyjniej, technologia i nostalgia stały się współzależne: nowe techniki wraz z zaawansowanym marketingiem stymulują *ersatz* nostalgii (za rzeczami, o których wcale nie myśleliśmy, że zostały przez nas utracone) oraz nostalgię wyczekującą (za terazniejszością umykającą z prędkością kliknięcia myszką). Podobnie globalizacja wznaga uczucie lokalnego zakorzenienia. W kontrze do naszej fascynacji cyberprzestrzenią oraz wirtualną wioską, ma miejsce globalna epidemia nostalgii, afektywne pragnienie wspólnoty z kolektywną pamięcią, tęsknota za ciągłością w pokawałkowanym świecie. Nostalgia nieuchronnie jawi się jako mechanizm obronny w epoce przyspieszonego rytmu życia i historycznych zawieruch. Jednakże mechanizm ten ma swoje efekty uboczne.

Wybuchy nostalgii często wydarzają się w dobie porewolucyjnej; rewolucja francuska roku 1789, rewolucja październikowa oraz „aksamitne” rewolucje w Europie Wschodniej przebiegały w towarzystwie politycznych i kulturowych

⁵ Glokalny – łączący w sobie właściwości globalne i lokalne (przyp. tłum.).

⁶ Korporacjonizm był systemem gospodarczym faszyzmu, eurazjanizm to skrajnie prawicowy kierunek ideologiczny w Rosji (przyp. tłum.).

manifestacji tęsknoty. We Francji to nie tylko *ancien régime* wyhodował rewolucję, ale, pod pewnym względem, to właśnie rewolucja stworzyła *ancien régime*, nadając mu kształt, poczucie zamknięcia oraz pożądaną aurę. W analogiczny sposób, rewolucyjny czas pierestrojki wraz z końcem Związku Radzieckiego wytworzył obraz ostatnich dekad systemu sowieckiego jako okresu stagnacji, lub w ramach alternatywy – jako Radzieckiego Złotego Wieku stabilizacji, potęgi i „normalności” – pogląd ten przeważał w Rosji do roku 2000. Zarazem jednak nostalgia, którą tutaj rozważam, nie zawsze jest nostalgią za *ancien régime*, stabilną super-potęgą polityczną, czy za upadłym imperium, lecz również za niezrealizowanymi marzeniami dawnych dni oraz tymi wizjami przyszłości, które utraciły aktualność. Napisanie historii nostalgii może umożliwić nam spojrzenie w przeszłość, na historię współczesną nie tylko w poszukiwaniu nowości i postępu technologicznego, ale także nieziszczonych możliwości, nieprzewidywalnych zakrętów i rozstajów.

Najpowszechniejszymi walutami globalizmu rozprowadzanymi po świecie są pieniądze oraz kultura popularna. Podobnie nostalgia stanowi jedną z cech kultury globalnej, jednakże potrzebuje ona waluty innego typu. Wszak wszystkie słowa definiujące globalizm – postęp, nowoczesność i rzeczywistość wirtualna – zostały wymyślone przez poetów oraz filozofów: „postęp” ukuł Immanuel Kant; rzeczownik „nowoczesność” to dzieło Charlesa Baudelaire’a; a „rzeczywistość wirtualna” pierwszy wyobraził sobie Henri Bergson, nie Bill Gates. W definicji Bergsona, jednak, „wirtualna rzeczywistość” odnosiła się do poziomów świadomości, potencjalnych wymiarów czasu oraz twórczości, będących jedynie i niepodrabialnie ludzkimi. Ponosząc klęskę w wysiłkach odkrycia w ciele konkretnego punktu zapalnego nostalgii, osiemnastowieczni lekarze zalecali szukanie pomocy u poetów i filozofów. Nostalgia przemawia szyframi i zagadkami, trzeba stawić jej czoła, żeby nie stać się kolejną jej ofiarą, bądź też kolejnym oprawcą na jej usługach.

Badanie nostalgii nie przynależy do żadnej pojedynczej dyscypliny; opiera się wysiłkom psychologów, socjologów, teoretyków literatury i filozofów – nawet informatykom, którym wydawało się, że zdołali jej uciec, aż do momentu gdy oni także szukali schronienia na swoich stronach domowych i w cyber-pasterskim słownictwie globalnej wioski. Ogromny nadmiar nostalgicznych artefaktów rozprowadzanych przez przemysł rozrywkowy, w większości przesłodzonych gotowców, odzwierciedla lęk przed niedającym się ujarzmić pragnieniem i czasem, który byłby nieskomercjalizowany. Przesyt, w tym przypadku, podkreśla fundamentalne dla nostalgii nienasylenie. Wraz z osłabioną pozycją sztuki w społeczeństwach zachodnich, samoświadoma eksploracja tęsknoty – bez szybkiego remedium i ocukrowanych uśmierzaczy bólu – znacznie zmalała.

W dawnych dobrych czasach, nostalgia była uleczalną chorobą, niebezpieczną lecz nie zawsze śmiertelną. Pijawki, ciepłe okłady na sen, opium albo wycieczka w Alpy zwykle łagodziły objawy, lecz były niczym w porównaniu

z powrotem do ojczyzny – jak wierzono, najlepszego lekarstwa na nostalgię. Chociaż Hofer⁷ proponował leczenie choroby, to zarazem był dumny z niektórych pacjentów; w jego oczach nostalgia była przejawem patriotyzmu jego rodaków, którzy ukochali urok swej ziemi aż do choroby. Wybuch nostalgii jednocześnie wzmacniał i rzucał wyzwanie rodzącej się wtedy koncepcji patriotyzmu i ducha narodowego. Początkowo nie było jasności co do tego, co należy zrobić z chorującymi na nostalgię żołnierzami uczestniczącymi w zagranicznych kampaniach, którzy kochali ojczyznę tak mocno, że nigdy nie chcieli się z nią rozstać, ani też swoją drogą umrzeć za nią. Po tym, jak epidemia wylała się poza szwajcarski garnizon, podjęto bardziej radykalne kroki. Podczas rewolucji francuskiej roku 1789, lekarz Jourdain Le Cointe zasugerował, że nostalgię można leczyć za pomocą wywoływania bólu i strachu. W ramach dowodu naukowego przedstawił opis przypadku drastycznego leczenia nostalgii podjętego przez Rosjan. W 1733 roku rosyjskich żołnierzy dopadła nostalgia od razu po tym, kiedy wkroczyli do Niemiec, a sytuacja stawała się na tyle poważna, że dowodzący generał zmuszony był opracować radykalną terapię przeciw nostalgicznemu wirusowi. Zagroził, że „pierwszego, który zachoruje, zakopie się żywcem”. Było to pewne udostępnienie metafory życia na obcej ziemi podobnego do śmierci. Według relacji, kara ta została wykonana przy dwóch czy trzech okazjach, co fortunnie wyleczyło rosyjskie wojsko z narzekania na nostalgię⁸ (nic dziwnego zatem, że tęsknota stała się tak istotną częścią rosyjskiej tożsamości narodowej).

W charakterze epidemii powszechnej, nostalgia opierała się na poczuciu utraty nie ograniczającym się do osobistej historii. Utrata ta nie musiała oznaczać utraty pamiętanej wyraźnie, ani też nie wiedziało się zawsze, gdzie szukać tego, co zostało utracone. Nostalgia stawała się coraz mniej podatna na leczenie. Do końca XVIII wieku lekarze zdążyli odkryć, że powrót do domu nie zawsze końcił objawy. Wręcz, pacjenci po przyjeździe nierzadko umierali. Obiektom tęsknoty niekiedy zdarzało się migrować do odległych krain poza granicami ojczyzny. Tak samo jak dzisiaj, kiedy genetycy mają nadzieję zidentyfikować geny odpowiedzialne za poszczególne przypadłości, zachowania społeczne czy nawet orientację seksualną, lekarze wieków XVIII i XIX poszukiwali jakiejś konkretnej cielesnej niewydolności powodującej nostalgię. Ponieśli jednak klęskę w próbach odkrycia źródła nostalgii w umysłach czy ciałach pacjentów. Pewien medyk stwierdził, iż nostalgia jest hipochondrią serca, która żywi się własnymi symptomami. Z uleczalnego schorzenia nostalgia zamieniła się w nieuleczalną chorobę. Prowincjonalne niedomaganie, *maladie du pays*⁹, stało się chorobą wieku nowoczesności, *mal du siècle*¹⁰.

⁷ Johannes Hofer – szwajcarski lekarz żyjący w XVII wieku (przyp. tłum.).

⁸ J. Starobinski, dz. cyt., s. 96. Wzmianka pochodzi od dr. Jourdana Le Cointe (1790).

⁹ *Maladie du pays* (franc.) – nostalgia, tęsknota za domem (przyp. tłum.).

¹⁰ *Mal du siècle* (franc.) – choroba wieku (przyp. tłum.).

Zgodnie z moją hipotezą, rozprzestrzenianie się nostalgii związane było nie tylko z wysiedleniem z konkretnego miejsca, ale także ze zmieniającą się koncepcją czasu. Nostalgę diagnozowano w epoce, w której sztuka i nauka jeszcze nie do końca przecięły pępowinę i w której umysł oraz ciało – dobrobyt wewnętrzny i zewnętrzny – traktowano łącznie. Diagnozę tę stawiała nauka poetycka, lecz nie powinniśmy uśmiechać się szyderczo na myśl o tych skrupulatnych szwajcarskich lekarzach. Nasi potomni być może upoetycznią depresję i spojrzą na nią jak na metaforę pewnej globalnej sytuacji atmosferycznej, odpornej na leczenie Prozakiem. Współczesna nostalgia jest żałobą po niemożliwości mitycznego powrotu, utracie „zaczarowanego świata” z wyraźnymi granicami oraz wartościami. Mogłaby być swego rodzaju świeckim wyrazem tęsknoty duchowej, nostalgią za tym co absolutne, za domem jednocześnie fizycznym i duchowym, za rajska jednością czasu i miejsca sprzed wkroczenia w historię. Nostalgik poszukuje adresu duchowego. Gdy napotyka milczenie, próbuje odnaleźć pamiętane znaki, w desperacji źle je odczytując.

W odpowiedzi na Oświecenie, z jego naciskiem na uniwersalność rozumu, romantycy poczuli celebrować partykularyzm sentymentu nostalgii. Tęsknota za domem stała się jednym z centralnych tropów „romantycznego nacjonalizmu”¹¹. Nie dziwi fakt, że narodowa świadomość przychodzi spoza wspólnoty, nie zaś z jej wnętrza. Nostalgik nigdy nie jest tubylcem – raczej wysiedleńcem, który pośredniczy między tym co lokalne, a tym co uniwersalne. Wiele języków narodowych, dzięki pełnej pasji rehabilitacji dokonanej przez Herdera, posiadało swoje własne wyrażenia na oznaczenie patriotycznej tęsknoty. Co ciekawe, intelektualiści i poeci z różnych tradycji narodowych zaczęli twierdzić, jakoby dysponowali specjalnym słowem na tęsknotę za domem, które miało być całkowicie nieprzetłumaczalne: Portugalczycy mieli swoje *saudade*, Rosjanie *toskę*, Czesi *litost'*, Rumuni *dor* – nie mówiąc już o niemieckim *heimweh* i hiszpańskim *mal de corazon*. Wszystkie te niedające się przełożyć słowa narodowej unikalności okazały się synonimami tej samej historycznej emocji. Choć szczegóły i posmak różnią się między sobą, to gramatyka romantycznych nostalgii jest na całym świecie podobna. „Tęsknię, więc jestem” – brzmiało motto romantyków.

Nostalgia jako emocja historyczna osiągnęła pełnoletniość w okresie romantyzmu i jest rówieśniczką kultury masowej. W połowie XIX wieku nostalgia została zinstytucjonalizowana w narodowych i regionalnych muzeach, fundacjach dziedzictwa oraz miejscach pamięci. Przeszłość przestała być nieznaną czy niepoznawalną. Stała się „dziedzictwem”. Gwałtowne tempo industrializacji i modernizacji zintensyfikowało w ludziach uczucie tęsknoty za wolniejszymi rytmami przeszłości, za spójnością społeczną i za tradycją. Jednocześnie obsesja przeszłości otworzyła otchłań zapominania i odwróciła proporcje wobec

¹¹ J. Gottfried von Herder, *Correspondence on Ossian* [w:] *The Rise of Modern Mythology 1689–1860*, red. Burton Feldman, Robert D. Richardson, Bloomington 1972, s. 229–230.

faktycznej obecności. Jak zasugerował Pierre Nora, miejsca pamięci, czy też *lieux de mémoire*, oficjalnie ustanawia się wtedy, kiedy rzeczywiste środowiska pamięci – *milieux de mémoire*, odchodzą w cień¹². Tak jakby rytuał upamiętnienia był w stanie załatać nieodwracalność czasu.

Zamiast magicznego remedium na nostalgię, zaproponuję pewną typologię, która ma szansę naświetlić niektóre z przynależnych nostalgii mechanizmów uwodzenia i manipulacji. Rozróżniam dwa główne typy nostalgii: restoratywną (*restorative*) oraz refleksyjną (*reflective*). Nostalgia restoratywna akcentuje *nostos* (dom) i podejmuje próbę ponadhistorycznej rekonstrukcji zagubionego domu. Refleksyjna żywi się *algia* (samą tęsknotą) i odwleka powrót do domu – tęsknie, ironicznie, rozpaczliwie. Te rozróżnienia nie są absolutnie binarne i z pewnością dałoby się opracować lepiej wykalibrowaną mapę odcieni szarości na obrzeżach wyobrażonych ojczyzn. Pragnę wskazać dwie podstawowe tendencje oraz struktury narracyjne w „kreśleniu” nostalgii, w usensownianiu własnej tęsknoty i utraty. Nostalgia restoratywna nie postrzega siebie samej jako nostalgii, lecz raczej jako prawdę oraz tradycję. Refleksyjna – rozważa rozmaite ambiwalencje ludzkiej tęsknoty i przynależenia, a także nie ucieka od sprzeczności właściwych nowoczesności. Restoratywna nostalgia ochrania prawdę absolutną, podczas gdy refleksyjna poddaje ją w wątpliwość.

Restoratywna nostalgia znajduje się w jądrze niedawnych odrodzeń narodowych czy religijnych. Zna ona dwa główne wątki: powrót do źródeł oraz spisek. Refleksyjna nie podąża za jednym prostym wątkiem, lecz bada sposoby zamieszkiwania w wielu miejscach naraz i wyobrażania sobie różnych stref czasowych. Kocha ona detale, nie symbole. W najlepszym ze scenariuszy może prezentować sobą etyczne oraz twórcze wyzwanie, a nie jedynie pretekst do nocnych melancholii. Powyższa typologia nostalgii pozwala mi na odróżnienie narodowej pamięci opartej na jednej tylko wersji narodowej tożsamości od pamięci społecznej, która składa się ze zbiorowych ram znakujących, lecz nie definiujących pamięć indywidualną. Retoryka nostalgii restoratywnej nie zasażda się na „przeszłości”, lecz na powszechnie uznanych wartościach: rodzinie, naturze, ojczyźnie, prawdzie. Retoryka nostalgii refleksyjnej polega z kolei na wyławianiu czasu z czasu oraz na pochwytnaniu ulotnej chwili obecnej.

By zrozumieć nostalgię restoratywną, istotne jest rozróżnienie między zwyczajami przeszłości a zwyczajami *restauracji* przeszłości. Eric Hobsbawm odróżnia kilkusetletni „zwyczaj” od dziewiętnastowiecznych tradycji „wynalezionych”¹³. Te nowe tradycje charakteryzują się większym stopniem forma-

¹² P. Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire*, „Representations” 1989, nr 26, s. 7–24. Polskie tłumaczenie: P. Nora, *Między pamięcią i historią. Les lieux de mémoire*, tłum. M. Ziółkowska, A. Leśniak, „Tytuł roboczy: Archiwum”, nr 2, <http://www.marysialewandowska.com/wp-content/uploads/2009/08/Archiwum-no2-c2-sprd.pdf>, dostęp: 25.02.2019.

¹³ E. Hobsbawm, T. Ranger, *Tradycja wynaleziona*, tłum. F. Godyń, M. Godyń, Kraków 2008, s. 37.

lizacji symbolicznej i rytualizacji, niż miało to miejsce w przypadku wiejskich obyczajów czy konwencji, na podstawie których te pierwsze zostały wytworzone. Mamy tu do czynienia z dwoma paradoksami. Po pierwsze, im bardziej gwałtowne i wszechobecne stają się tempo oraz skala modernizacji, tym silniej „wynalezione” tradycje ciążą ku konserwatyzmowi i odporności. Po drugie, im mocniejsza jest retoryka ciągłości wobec przeszłości historycznej i nacisk na wartości tradycyjne, tym bardziej wybiórczo pokazywana jest sama przeszłość. „Nowość” tradycji wynalezionych jest „nowa także dzięki swojej zdolności przybierana szat antyczności”¹⁴. Rzecz jasna, „tradycja wynaleziona” nie oznacza stworzenia *ex nihilo*, czy też czystego aktu społecznego konstruktywizmu. Powstaje ona na poczuciu straty wspólnoty i spójności oraz proponuje pocieszający zbiorowy skrypt dla indywidualnej tęsknoty.

Istnieje pewna perspektywa, zgodnie z którą w wyniku uprzemysłowienia i sekularyzacji społeczeństwa, otworzyła się pewna pustka społecznego i duchowego znaczenia. To czego potrzeba, to świecka transformacja „nieuchronności w ciągłość, przypadkowości w znaczenie”¹⁵. Jednakże transformacja ta może kroczyć różnymi drogami. Potrafi ona wzmocnić możliwości emancypacyjne i gamę potencjalnych wyborów, oferując wielorakie „wspólnoty wyobrażone” i środki przynależności, nie opierające się wyłącznie na zasadzie etnicznej czy narodowej. Możliwa jest także polityczna manipulacja z użyciem nowo opracowanych praktyk pamięci narodowej, mająca na celu ustanowienie na nowo społecznej spójności, poczucia bezpieczeństwa oraz posłusznego stosunku wobec władzy.

Nostalgia restoratywna zna dwa główne wątki: odtworzenie źródeł oraz spisek. Spiskowy obraz świata odzwierciedla nostalgię za transcendentną kosmologią jak też za prostą, przednowoczesną koncepcją dobra i zła. Takie widzenie rzeczywistości opiera się pojedynczym, ponadhistorycznym wątku manichejskiej walki dobra ze złem oraz nieuchronnie na czynieniu kozła ofiarnego z mitycznego wroga. Ambiwalencja, złożoność historii, sprzeczności w materiale historycznym, a także specyficzność sytuacji współczesnej zostają tym sposobem wymazane, natomiast współczesna historia jawi się jako wypełnienie starożytnego proroctwa. Ekstremiści pośród teoretyków spiskowych wyobrażają sobie, że „dom” jest zawsze oblegany, wołając o pomoc przeciw spiskującym wrogom.

Restoracja (od *re-staure* – „postawić na nowo”) oznacza powrót do pierwotnego stanu, do momentu sprzed upadku pierwszych ludzi w raju. O ile nostalgia restoratywna powraca i odbudowuje jedną ojczyznę z paranoiczną determinacją, to nostalgia refleksyjna z równą siłą obawia się powrotu. Zamiast odtwarzania utraconego domu, ten rodzaj nostalgii może pielęgnować stwarzanie estetycznej indywidualności.

¹⁴ Tamże, s. 5.

¹⁵ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 1983, s. 13.

Refleksyjna nostalgia zajęta jest historycznym oraz jednostkowym czasem, nieodwracalnością przeszłości i ludzką skończonością. Re-fleksja oznacza nową elastyczność, nie zaś odtworzenie stanu pierwotnego. Koncentruje się ona nie na odtwarzaniu tego, co postrzegane jest jako prawda absolutna, lecz na medytacji o historii i upływie czasu. Nostalgicy tego rodzaju często są – według słów Władimira Nabokowa – „wielbicielami Czasu, Epikurami trwania”, którzy opierają się presji zewnętrznej produktywności i czerpią zmysłową rozkosz z tej tekstury czasu, której nie mierzą zegary czy kalendarze¹⁶.

Nostalgia restoratywna i refleksyjna mogą zachodzić na siebie względem swoich ram odniesienia, lecz nie ma zbieżności między ich narracjami i fabułami tożsamości. Innymi słowy, są one w stanie posługiwać się tymi samymi bodźcami wspomnień oraz symboli, tą samą proustowską magdalenką, jednak opowiadają odmienne historie na ten temat. Nostalgia pierwszego typu ciąży ku kolektywnym symbolom obrazkowym i kulturze oralnej. Nostalgia typu drugiego zorientowana jest bardziej na narrację indywidualną, która znajduje uciechę w detalach i znakach pamięci, lecz nieustannie odwleka sam akt powrotu do domu. Podczas gdy nostalgia restoratywna dochodzi do rekonstrukcji herbów i rytuałów domu oraz ojczyzny w próbie podbicia czasu i uczynienia go przestrzennym, nostalgia refleksyjna otacza troską roztrzaskane fragmenty pamięci, a także dokonuje temporalizacji przestrzeni. Restoratywna nostalgia traktuje samą siebie śmiertelnie poważnie. Refleksyjna natomiast potrafi być ironiczna i żartobliwa. Ujawnia ona, że tęsknota wraz ze zmysłem krytycznym nie są sobie przeciwstawne, jako że afektywne wspomnienia nie zwalniają nas od współczucia, sądu czy krytycznej refleksji.

Nostalgia refleksyjna nie udaje, iżby odbudowywała to mityczne miejsce zwane domem; „jest ona pod urokiem dystansu, a nie samego punktu odniesienia”¹⁷. Ten gatunek narracji nostalgiczej jest ironiczny, niekonkluzywny oraz fragmentaryczny. Nostalgicy tego rodzaju zdają sobie sprawę z rozziwu między tożsamością a pozorem; dom leży w ruinach albo – wręcz przeciwnie – został właśnie odrestaurowany i zgentryfikowany nie do poznania¹⁸. To właśnie ta utrata swojskości i poczucie dystansu popychają ich do opowiedzenia swojej historii, do narracji na temat związku między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Przez pośrednictwo tej tęsknoty, odkrywają oni, że przeszłość nie jest czymś, co już nie istnieje, ale – cytując Bergsona – że jest raczej czymś, co „może działać i będzie działać wchodząc sobą wewnątrz odczucia

¹⁶ W. Nabokov, *On Time and its Texture* [w:] tegoż, *Strong Opinions*, New York 1990, s. 185.

¹⁷ S. Stewart, *On Longing: Narratives of the Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection*, Baltimore 1984, s. 145.

¹⁸ Gentryfikacja – proces odnawiania dzielnic miejskich, często z negatywnymi skutkami ekonomicznymi dla starych mieszkańców (przyj. tłum.).

teraźniejszego, od którego zapożycza żywotność”¹⁹. Przeszłości nie czyni się na podobieństwo chwili obecnej, ani nie postrzega jako omenu trwającej teraz katastrofy; bardziej niż to, przeszłość otwiera wielość potencjalności, nie-teleologicznych możliwości rozwoju historycznego. Nie potrzebujemy komputera, by dostać się do wielu wirtualności naszej wyobraźni: nostalgia refleksyjna udostępnia wielorakie poziomy świadomości. Dla Marcela Prousta pamiętanie to nieprzewidywalna przygoda synkretycznej percepcji, w której słowa i wrażenia dotykowe splatają się ze sobą. Nazwy miejsc wywołują mentalne mapy, a przestrzeń zostaje zawinięta w czas. „Wspomnienie jakiegoś obrazu jest jedynie żalem za pewną chwilą; i domy, drogi, aleje są ulotne, niestety jak lata”²⁰, pisze Proust pod koniec *W stronę Swanna*. To właśnie taka literacka fuga jest w takim wypadku znacząca, a nie powrót do domu.

W XXI wieku miliony ludzi znajdują się w sytuacji wysiedlenia z miejsca narodzin, żyjąc na dobrowolnym czy też przymusowym wygnaniu. Opowieści imigrantów stanowią najlepsze narracje nostalgii – nie tylko z tego względu że przechodzą oni przez cierpienie w nostalgii, lecz również dlatego, że rzucają jej wyzwanie. Opowieści te często przedstawia się jako projekcje nostalgii innych, mówiących ze znacznie bezpieczniejszych miejsc. Imigranci rozumieją ograniczenia nostalgii i tkliwość tego, co nazywam „diasporyczną intymnością”, która czule przyjmuje relacje nabyte i wybrane zamiast pokrewieństwa²¹. Intymność diasporyczna nie stoi w opozycji wobec wykorzenienia i braku swojskości, lecz jest przez nie konstytuowana. Tyle już zrobiono szumu wokół szczęśliwych powrotów do domu, że przyszedł czas zadośćuczynić opowieściom o niepowrocie i niechętniej pochwale wygnania. Niepowrót do domu w przypadku niektórych pisarzy i artystów emigracyjnych staje się centralnym impulsem artystycznym, uczynieniem domu w tekście i dziełach, jak też strategią przeżycia. Zwyczajni wygnańcy często obracają się w artystów życia, którzy tworzą na nowo siebie i dom z wielką pomysłowością. Niemożność powrotu jest zarówno osobistą tragedią jak i siłą katalizującą. Nie oznacza to, by nostalgia nie miała tam miejsca, a jedynie to, że ten rodzaj nostalgii wyklucza odtworzenie przeszłego czasu. Diasporyczna intymność nie obiecuje żadnej niezapśredniczonej fuzji emocjonalnej, a tylko cenne odczucie – nie mniej głębokie, lecz także świadome swej ulotności.

Współczesne konstrukcje i rekonstrukcje architektoniczne proponują różne materialne ucieleśnienia nostalgii. W postsowieckiej Moskwie początek zwrotu nostalgicznego wyznaczała odbudowa soboru Chrystusa Zbawiciela (1994–1997), barbarzyńsko zburzonej w latach 30. Wstępne owocne debaty wokół architektonicznych możliwości tej budowy, które zainspirowały rozmaite

¹⁹ H. Bergson, *Materia i pamięć: o stosunku ciała do ducha*, tłum. W. Filewicz, Kraków 2012, s. 76.

²⁰ M. Proust, *W stronę Swanna*, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1979, s. 399.

²¹ Zob. Hasło ‘intimacy’ [w:] *American Heritage Dictionary*, Boston 1982, s. 672.

monumentalne projekty, jak też wiele wyniszczenia, skończyły się wybudowaniem dokładnej betonowej repliki soboru oraz wymazaniem wszelkich dyskusyjnych politycznych i architektonicznych wspomnień powiązanych z tym miejscem. Podobnie, na terenach byłej Jugosławii odkrywamy, że stare kościoły oraz meczety popadają w ruinę, podczas gdy buduje się nowe w pobliżu centrów miejskich, które w historii były różnorodne etnicznie. Choć nowe budynki są globalne co do stylu i sponsorów, to upominają się o rekonstrukcję lokalnej tożsamości etnicznej czy religijnej, często wyobrażanej sobie z zagranicy – stanowiąc przykłady nostalgii restoratywnej, wychodzą poza jak też często stoją w kontrze wobec odnowy żywej jeszcze, mieszanej tkanki miejskiej. W przeciwieństwie do tego, nostalgicy refleksyjni cenią sobie w sferze architektury pewnego rodzaju „ruinofilię” w przestrzeni publicznej, uwielbienie i akceptację dla współczesnych ruin, które podtrzymują życie wspomnień wraz z różnymi spornymi historiami i współistniejącymi czasowościami. Wiele współczesnych budynków – poczynając od galerii Tate Modern, aż po mniejsze projekty architektury tymczasowej i przejściowej – włączają w swój obręb i konserwują przemysłowe ruiny, twórczo zamieszkując je na nowo i dokonując przetworzenia. Ruiny nowoczesności wskazują sobą na potknięcia zarówno współczesnej technologii, jak i teleologii, przypominając nam o wspólnym zamieszkiwaniu w świecie i historii materialnej.

Pierwszej dekady XXI wieku nie charakteryzuje poszukiwanie nowości, ale rozprzestrzenianie się wielu nostalgii będących nierzadko w konflikcie. Nostalgiczni cyber-punkowcy i nostalgiczni hipisi, nostalgiczni nacjonaliści i nostalgiczni kosmopolici, nostalgiczni ekolodzy i nostalgiczni wielbiele miast wymieniają pikselowy ostrzał w blogosferze. Nostalgia, tak jak globalizacja, istnieje w liczbie mnogiej. Zgłębianie socjologii, polityki oraz etnografii nostalgii, jej mikro-praktyk i mega-narracji, pozostaje dziś tak samo nagłące jak zawsze. Zawsze warto zadać pytanie: kto przemawia w imieniu nostalgii? Kto jest jej brzuchomówcą? Nostalgia dwudziestowieczna, podobnie jak jej siedemnastowieczna odpowiedniczka, wytwarza epidemie nostalgii symulowanej. Dla przykładu, problemem nostalgii w Europie Wschodniej jest to, że wydaje się ona bardziej wszechobecna, niż faktycznie jest. Może się to zdawać kontr-intuicyjne. Zachodni Europejczycy często dokonują projekcji nostalgii na wschodnią część Europy jako sposób na uzasadnienia „wsteczności” i ucieczki od konfrontacji z różnicami w swojej historii kulturowej.

Symptomatycznym przykładem był sukces niedawnego filmu *Good Bye, Lenin!*²², który opowiadał o paradoksach *ostalgie* w Niemczech, jak też celował w silną atrakcyjność nostalgii. *Good Bye, Lenin!* wychodził od zabawnego pomysłu fabularnego: pewnej wschodnioniemieckiej zatwardziałej ideolożce, uosabiającej ideał reżimu Honeckera, przydarza się brzemienny w skutki wypa-

²² *Good Bye, Lenin!* – film w reżyserii Wolfganga Beckera z 2003 roku (przyp. tłum.).

dek, przez co zapada w śpiączkę, kiedy upada Mur Berliński. Po przebudzeniu, jej kochające dzieci ciężko trują się, próbując zachować jej nostalgiczne iluzje, włącznie ze znikającymi wschodnioniemieckimi ogórkami i cenzurowanymi wiadomościami. W oczach niektórych dawnych „ossich”, *Good Bye, Lenin!* stanowił dzieło filmowców „wessi”, którzy starali się wyobrazić sobie i opakować *ostalgię* dla swoich współobywateli po tamtej stronie muru. *Ostalgia* tego filmu to spółka z mieszanym kapitałem: przeplata ona zachodnie marzenia o „trzeciej drodze” ze wschodnimi mitologiami kosmosu. Mimetyczne pragnienie wobec nostalgii innych ludzi wykracza poza Wschód–Zachód Europy: często sumienni Europejczycy i Amerykanie, w swoim mniej lub bardziej autentycznym pragnieniu zrozumienia wschodniego „innego”, czynią ze snu o wielokulturowości odwróconą egzotyzację. Wyolbrzymiają inność innego, konserwując nostalgiczną różnicę i jednocześnie nie zwracając uwagi na różnorodność wewnątrz obcej kultury ani na istniejące w niej formy politycznego autorytaryzmu czy manipulacji medialnych. Obojętnie czy mowa o dawnych krzywdach, czy o terażniejszej obronie swoich interesów, należy zawsze rozpoznawać współczesność innego, ów dzielony z nim świat współczesnych tradycji wynalezionych oraz przekraczające granice narodowe indywidualne marzenia o reformie i poprawie. Choć opowieść snuta przez nostalgików mówi o jednostkowym powrocie do domu, to postać tejże opowieści wcale nie jest lokalna. Współczesne nostalgiczne można zrozumieć jako serię migrujących między-kulturowych wątków wychodzących poza narodowe przynależności²³.

Konkludując, we współczesnej nostalgii niewiele jest nowego. Wbrew słowom wielkiej aktorki Simone Signoret, która zatytułowała swoją autobiografię *Nostalgia nie jest już taka jak dawniej*²⁴, struktura nostalgii w wielu aspektach jest taka sama, jak wcześniej, pomimo zmieniających się mód i postępów technologii cyfrowej. W ostatecznym rozrachunku, jedynym antidotum na dyktaturę nostalgii mogłoby być nostalgiczne dysydenctwo. Nostalgia może być kreacją

²³ Nostalgia posiada inklinację do kolonizowania polityki i historii. Podobnie jak wyobrażenia spiskowa, nostalgiczny punkt widzenia nie pozwala nam widzieć czegokolwiek na zewnątrz nostalgii. Restoratywna nostalgia nierzadko związana jest blisko z polityką. W dzisiejszej prasie często natykamy się na odniesienia do nostalgii zimnej wojny w dyskusjach na temat sytuacji współczesnej Rosji. Paradoksalnie, to właśnie sam lęk przed ponownym osunięciem się w narrację zimnowojenną opóźniał debatę o zmianach politycznych zachodzących w Rosji i o znamienym trwaniu w polityce wpływów dawnego radzieckiego aparatu bezpieczeństwa przebranego w nowy kostium. Wolna ekonomia rynkowa okazała się niewystarczającym suplementem demokratycznej transformacji; w Rosji putinowskiej wiele instytucji demokratycznych i mediów sponsorowanych przez ośrodki pozarządowe zostało zamkniętych pod pretekstami ekonomicznymi w rodzaju „sporu partnerów handlowych”. Teraz jest już oczywiste, że ekonomia kapitalistyczna potrafi pokojowo współistnieć z autorytarnym państwem i jego ideologią nostalgicznego nacjonalizmu. Żeby pojąć sytuację w Rosji, nie da się już pozostawać na poziomie kulturowych przedstawień; trzeba skierować wzrok ku polityce. Nostalgia restoratywna często jest zasilana finansowo „z góry”, jakkolwiek populistyczna, swojska czy „oddolna” by się nie wydawała.

²⁴ S. Signoret, *Nostalgia Isn't What It Used to Be*, Londyn 1978 (przyp. tłum.).

poetycką, indywidualnym mechanizmem przetrwania, praktyką kontrkulturową, trucizną lub lekarstwem. Do nas należy przyjęcie odpowiedzialności za naszą nostalgię i niedopuszczenie do tego, by inni „prefabrykowali” ją dla nas. Opakowana zawczasu „poręczna przeszłość” może na nic nam się nie zdać, jeśli pragniemy współtworzyć naszą przyszłość. Kto wie, czy marzenia o wyobrażonych ojczyznach nie mają szansy i nie powinny się ziścić. Niekiedy lepiej jest (przynajmniej w opinii niniejszej autorki-nostalgiczki) zostawić marzenia w spokoju, pozwolić im być niczym więcej i niczym mniej niż snami, nie zaś wytycznymi na przyszłość. Podczas gdy restoratywna nostalgia powraca i odbudowuje swoją krainę ojczystą z paranoiczną determinacją, to refleksyjna boi się powrotu do domu z tak samą silną pasją. Dom to w końcu, nie grodzone osiedle. Raj na ziemi może okazać się jeszcze jedną wioską potiomkinowską bez wyjścia. Imperatywem dla współczesnego nostalgika jest tęsknić za domem i domu mieć dosyć²⁵ – okazjonalnie w jednym i tym samym momencie.

²⁵ Gra słów: *homesick* – *sick of Home* (przyp. tłum.).